

POSTANOWIENIE

Dnia 7 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2024 r. na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

sprawy G.E.

skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i inne,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z dnia 12 grudnia 2023 r., sygn. akt II AKa 178/23,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Elblągu
z dnia 31 marca 2023 r., sygn. akt II K 53/22,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata Ł.N., Kancelaria Adwokacka w O., kwotę 1476 zł (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych), w tym 23% VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego.**

WB.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Elblągu wyrokiem z dnia 31 marca 2023 r., sygn. akt II K 53/22, oskarżonego G.E. uznał za winnego tego, że w okresie od 17 do 19 grudnia 2021 r. w M., działając wspólnie i w porozumieniu z P.C., w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, po uprzednim wdarciu się do mieszkania, używając przemocy wobec B.M., usiłował zmusić go do natychmiastowego wydania mienia w postaci wózka inwalidzkiego o wartości 250 złotych w ten sposób, iż wziął udział w jego pobiciu, w trakcie którego w ciągu trzech dni sprawcy zadawali pokrzywdzonemu uderzenia pięściami i kopali po całym ciele, zadawali mu uderzenia w głowę przy użyciu przyrządów kuchennych, a także przy użyciu przez oskarżonego w dniu 19 grudnia 2021 r. niebezpiecznego narzędzia w postaci noża do tapet, którym nacinał pokrzywdzonemu skórę na głowie i karku, w wyniku czego spowodowali u B.M. obrażenia w postaci złamania żeber XI i XII po stronie prawej, złamania kości nosa, zasinień okularowych obu oczu ze znacznym stopniem obrzęku tkanek miękkich, łącznie 14 ran ciętych głowy i twarzy, rany ciętej szyi w okolicy lewego mięśnia mostkowo-obojczykowo-sutkowatego, licznych powierzchownych ran ciętych, zasinień okolicy szyi i zasinień okolicy łędźwiowej, a obrażenia te łącznie skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała na okres dłuższy niż 7 dni, przy czym sposób działania sprawców narażał pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu art. 156 § 1 k.k., lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na wcześniejsze przekazanie przez pokrzywdzonego żądanego wózka inwalidzkiego innej osobie, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, w ciągu pięciu lat po odbyciu w okresie od 07.09.2018 r. do 01.07.2020 r. kary łącznej roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w O. VII Zamiejscowego Wydziału Karnego w M. z dnia 22 marca 2018 r., o sygn. VII K [...], obejmującej jednostkowe skazanie w tym samym wyroku za umyślne przestępstwo podobne kwalifikowane z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, czyn ten zakwalifikowano jako zbrodnię określoną w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 159 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. - i za to na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3

k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i art. 57b k.k., wymierzono oskarżonemu karę 7 lat pozbawienia wolności, zaliczając na mocy art. 63 § 1 k.k. na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 19 grudnia 2021 r., dnia 31 marca 2023 r. (pkt VI i VII wyroku). Na podstawie art. 41 a § 1 i § 4 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec tego oskarżonego środek karny w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonego na odległość mniejszą niż 50 metrów na okres 3 lat. Na podstawie art. 41a § 1 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec G. E. środek karny w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzonym B.M. na okres 3 lat, a na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł wobec tego oskarżonego nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego w kwocie 10.000 złotych (punkty VIII - X wyroku).

W sprawie tej występowało jeszcze dwóch innych współoskarżonych, przy czym jedna z tych osób została prawomocnie uniewinniona tym samym wyrokiem.

Od tego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego G.E., który na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zarzucił naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez wydanie wyroku bez uwzględnienia całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a ponadto z pominięciem zasady obiektywizmu oraz z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażające się w ocenie oskarżonego w wybiórczym i dowolnym dopasowaniu dowodów na potwierdzenie przyjętej przez Sąd I instancji wersji zdarzeń, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego uznania, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu, skupiając się wyłącznie na zeznaniach pokrzywdzonego, który w trakcie postępowania zmieniał treść zeznań, przesłuchiwany bezpośrednio po zdarzeniu nie potrafił przedstawić ostatecznej wersji zdarzeń, przypisując oskarżonym inne czynności wykonawcze, przez co jego zeznania winny zostać gruntownie zestawione z pozostałym materiałem dowodowym, przede wszystkim z okolicznościami i szczegółami wskazywanymi przez oskarżonego w obszernie złożonych wyjaśnieniach, czego jego zdaniem Sąd nie uczynił. Apelacja zarzucała również błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia.

Po rozpoznaniu apelacji, Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 12 grudnia 2023 r., w sprawie o sygn. akt II AKa 178/23, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu I instancji, orzekając również o kosztach i opłatach.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca z urzędu skazanego G.E., który na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. zarzucił „rażące naruszenie prawa karnego procesowego, które miało istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

1/ art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. wyrażające się w niepełnym nierozważeniu *[tak w oryginale, wydaje się, że chodzi o „niepełne rozważenie” – uwaga SN]* i nieustosunkowaniu się do zarzutów i ich argumentacji wskazanych w apelacji wniesionej od wyroku Sąd Okręgowy z dnia 31 marca 2023 r., w szczególności zarzutów dotyczących:

a/ naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez wydanie wyroku bez uwzględnienia całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a ponadto z pominięciem zasady obiektywizmu oraz z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażające się w ocenie oskarżonego w wybiórczym i dowolnym dopasowaniu dowodów na potwierdzenie przyjętej przez Sąd I instancji wersji zdarzeń, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego uznania, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu, skupiając się wyłącznie na zeznaniach pokrzywdzonego, który w trakcie postępowania zmieniał treść zeznań, przesłuchiwany bezpośrednio po zdarzeniu nie potrafił przedstawić ostatecznej wersji zdarzeń, przypisując oskarżonym inne czynności wykonawcze, przez co jego zeznania winny zostać gruntownie zestawione z pozostałym materiałem dowodowym, przede wszystkim z okolicznościami i szczegółami wskazywanymi przez oskarżonego w obszernie złożonych wyjaśnieniach, czego jego zdaniem Sąd nie uczynił i zbagatelizował wątek, na który powoływał się oskarżony dotyczący S.C., którego obawiał się pokrzywdzony, co również potwierdziła siostra pokrzywdzonego, która zeznała, że świadek C. starał się pozbawić pokrzywdzonego mieszkania, zastraszając go w tym celu;

b/ błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia, mający wpływ na jego treść w zakresie uznania sprawstwa G.E. odnośnie przypisanego mu czynu, w sytuacji gdy brak jest jednoznacznych i obiektywnych dowodów potwierdzających, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu, w sytuacji gdy pokrzywdzony prezentował odmienne stanowiska w toku postępowania, w tym prezentował sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonego opisy zdarzeń, których rzekomo miał dokonać oskarżony, w wyniku czego apelacja

obrońcy została rozpatrzona w sposób pobieżny i mało wnikliwy i nie odpowiada zasadom rzetelnego procesu odwoławczego.

2/ art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. wyrażające się w przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów, przejawiające się w dowolności ocen, brakiem obiektywizmu i ustaleniu przez Sąd II instancji, że:

- oskarżony G.E. dopuścił się stawianego mu aktem oskarżenia zarzutu, przebywał w mieszkaniu pokrzywdzonego w dniu 19.12.2021 r. stosując względem niego przemoc, w sytuacji gdy z opinii biegłego sądowego R.O. wprost wynika, że w momencie zdarzenia mógł przebywać we wskazanych przez siebie miejscach, zaś jej wnioski nie podważały stanowiska oskarżonego, w związku z czym winien mieć zastosowanie art. 5 § 2 k.p.k., bowiem trudno również uznać za prawdopodobne, by siostra pokrzywdzonego miała by rozpoznać oskarżonego E. w sytuacji gdy miałaby mieć maseczkę na twarzy, kaptur na głowie i wychodzić z mieszkania pokrzywdzonego z pochyloną głową;

- S.C. nie był obecny w mieszkaniu pokrzywdzonego w dniach 17-19.12.2021 r. pomimo logicznych i spójnych wyjaśnień oskarżonego w tym zakresie, zeznań siostry pokrzywdzonego, która niewątpliwie wskazywała na fakt strachu pokrzywdzonego przed S.C., jak i zeznaniom pokrzywdzonego, który wskazywał na to, że w dniu 17.12.2021 r. w jego mieszkaniu przebywało 3 mężczyzn, a niewątpliwie w tym dniu nie przebywał tam C.W.”.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku.

W odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego Prokurator Rejonowy w Ostródzie wniósł o oddalenie jej jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Analiza zarzutów kasacyjnych nie wykazała, by w sprawie doszło do rażącego naruszenia prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

Nie można uznać, by w niniejszej sprawie doszło do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i zaniechanie przez

Sąd odwoławczy wszechstronnego rozważenia podniesionych przez obrońcę w apelacji zarzutów. Sąd ten bowiem prawidłowo się ustosunkował do wszystkich zarzutów podniesionych w skardze.

Zarówno w świetle prawidłowych ocen wysnutych przez Sąd drugiej instancji, który już poddał ocenie prezentowaną od początku postępowania karnego linię obrony, a także w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zarzuty kasacji są całkowicie pozbawione podstaw.

Analiza treści uzasadnienia wyroku tego Sądu w porównaniu z treścią zarzutów apelacyjnych nie wskazuje na to, by trafny był zarzut ich błędnego rozpoznania. Nie mogło być uznane za skuteczne w tej sytuacji powtórzenie zarzutów przedstawionych już raz w ramach apelacji do rozpoznania Sądowi odwoławczemu. Powtarzanie zatem w kasacji tych samych argumentów co w złożonym wcześniej przez stronę zwykłym środkiem odwoławczym (apelacji), stanowi, co do zasady, jaskrawe naruszenie przepisu art. 519 k.p.k. Można co prawda w kasacji wytykać uchybienie i wyrokowi sądu I instancji, ale warunkiem skuteczności tak skonstruowanego zarzutu jest wykazanie, że uchybienie to przeniknęło do wyroku sądu odwoławczego, będącego przedmiotem zaskarżenia. Istotą kasacji jest bowiem wykazanie, że w czasie kontroli odwoławczej doszło do rażących błędów w przebiegu tej kontroli. W szczególności strona może wykazać, że niektóre z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (naruszenie art. 433 § 2 k.p.k.) lub jedynie w sposób niepełny (naruszenie art. 457 § 3 k.p.k.). Oba te zarzuty wymagają nadto wykazania, że uchybienia takie, jeżeli faktycznie wystąpiły - miały istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2019 r., V KK 108/18, LEX nr 2642389; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2019 r., V KK 613/18, LEX nr 2615843*). Przy tym zauważyć trzeba, że możliwe jest podnoszenie tych samych zarzutów w kasacji, które już zostały przedstawione uprzednio w apelacji wówczas, gdy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. „efektu przeniesienia”, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu odwoławczego uchybień popełnionych przez sąd I instancji. Owo „wykazanie” powinno nastąpić zarówno poprzez powołanie przepisów, które sąd odwoławczy naruszył dopuszczając do „przeniesienia” tego uchybienia do swojego orzeczenia, jak i poprzez stosowną

argumentację (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2018 r., V KK 421/17, LEX nr 2488976; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 9 stycznia 2019 r., IV KK 694/18, LEX nr 2604055; z dnia 29 stycznia 2019 r., IV KK 783/18, LEX nr 2613541; z dnia 5 grudnia 2017 r., III KK 289/17, LEX nr 2427119; z dnia 7 czerwca 2017 r., III KK 27/17, LEX nr 2335984; z dnia 7 czerwca 2017 r., III KK 209/17, LEX nr 2335982).

W niniejszej sprawie jednak do takiego „efektu przeniesienia” nie doszło, gdyż Sąd odwoławczy trafnie wykazał w odniesieniu do każdego zarzutu apelacji, dlaczego uznał je za bezzasadne. Analiza uzasadnień wyroków Sądów obu instancji nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że zarzuty kasacji są bezpodstawne i stanowią jedynie próbę przedstawienia własnych hipotez, nieznajdujących oparcia w materiale dowodowym. W konsekwencji nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., a tym bardziej art. 4 k.p.k., przez którykolwiek z Sądów. Sąd odwoławczy przeprowadził również staranne postępowanie dowodowe w celu sprawdzenia, czy postawione w apelacji zarzuty były trafne. Na kilku rozprawach apelacyjnych odbierał wyjaśnienia od oskarżonych, powoływał dowody, w szczególności z wnioskowanych przez oskarżonych świadków i połączeń z określonych stacji BTS w celu ustalenia miejsca logowania się telefonów posiadanych przez oskarżonych (G.E. oraz drugiego współoskarżonego, co do którego jego obrońca także wniósł apelację).

W szczególności, w niniejszej sprawie Sąd odwoławczy odniósł się do wszystkich podnoszonych obecnie w uzasadnieniu kasacji kwestii, które prowadzą się do podważenia wiarygodności zeznań pokrzywdzonego i próby uznania ich za nieistniejące. Problemowi wiarygodności zeznań pokrzywdzonego Sąd odwoławczy poświęcił należytą uwagę, bowiem odniósł się do ich zmienności (przykładowo, pokrzywdzony nie był konsekwentny co do rozpoznania noża użytego do zadania mu ran ciętych) wskazując, że chociaż pokrzywdzony, z racji dysfunkcji wynikających z wydanej w sprawie i dotyczącej świadka opinii sądowo-psychologicznej biegłego W.C., nie był zdolny do w pełni precyzyjnego odtworzenia zachowań oskarżonych, które podejmowane były przez nich w jego mieszkaniu w dniach od 17 do 19 grudnia 2021 r., to jednak ich nie dyskwalifikowało w całości i nie oznaczało, iż nie mogły stać się podstawą do dokonywania ustaleń faktycznych.

W konsekwencji tego stwierdzenia Sąd podkreślił, że należało do zeznań tego świadka podchodzić z dużą ostrożnością, mieć na uwadze wnioski zawarte w opinii biegłego psychologa, jak też weryfikować je za pomocą innych dowodów, co też miało miejsce w tej sprawie. Słusznie stwierdził, że ocena zeznań pokrzywdzonego wymagała bardziej skrupulatnej oceny, dostrzeżenia występujących rozbieżności, ich weryfikacji za pomocą innych dowodów w sprawie.

W konsekwencji, jak zauważył Sąd Apelacyjny, ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji nie były błędne, podobnie jak uznanie, że w istotnej części zeznania pokrzywdzonego mogły stać się podstawą do dokonania tych ustaleń, a więc co do sposobu działania oskarżonych, odtworzenia ich zamiaru, a w konsekwencji, prawidłowego zakwalifikowania ich zachowań jako przypisanych im już przestępstw. Sąd odwoławczy odniósł się również do tego, że te zeznania trzeba było weryfikować za pomocą opinii biegłego z zakresu psychologii, ale także zeznań świadka M.T., której pokrzywdzony opowiadał o zachowaniach oskarżonych krótko po ich zaistnieniu. Świadek M. T. widziała doznane przez pokrzywdzonego obrażenia, gdy przyszedł do niej w godzinach przedpołudniowych i wieczorem w dniu 18 grudnia 2021 r., a następnie widziała osoby obecne w mieszkaniu brata i obrażenia, których doznał w dniu 19 grudnia 2021 r.

Trafnie Sąd ten podkreślił, że nie było tak, iż zeznania pokrzywdzonego były jedynym dowodem sprawstwa oskarżonych, skoro oskarżeni częściowo potwierdzili zeznania pokrzywdzonego, przy czym zauważalne jest, że czynili to w sposób, który miał ich uchronić od odpowiedzialności karnej. P.C. przyznał, że był obecny w mieszkaniu pokrzywdzonego każdego dnia od 17 do 19 grudnia 2021 r., prowadził rozmowy o wózku inwalidzkim. Również analiza połączeń telefonicznych pozwalała na potwierdzenie wiarygodności zeznań pokrzywdzonego B.M., który wskazywał na to, że oskarżeni byli u niego w mieszkaniu w dniu 17 grudnia 2021 r. Ich częstotliwość i czas wykonywania połączeń, w związku ze zdjęciem pokrzywdzonego znajdującym się w telefonie oskarżonego, pozwalały na potwierdzenie wiarygodności zeznań pokrzywdzonego i jego siostry, na podstawie których można było przyjąć, że w dniu 18 grudnia 2021 r. oskarżeni dwukrotnie przebywali w mieszkaniu B.M. Sąd dokonał przy tym szczegółowej analizy czasu

wykonania połączeń telefonicznych i do tej kwestii nie ma potrzeby wracać w ramach rozpoznawania zarzutów kasacyjnych.

Sąd odwoławczy odniósł się również do opinii biegłego R. O. Nie uznał jednak, by jej wnioski mogły prowadzić do powstania wątpliwości, o których mowa w art. 5 § 2 k.p.k., bowiem nie podawała przesądzających wniosków co do miejsca logowania się telefonu oskarżonego w tym przedziale czasowym. Przyjął, że opinia ta, choć wiarygodna, nie mogła stanowić dowodu, który świadczyłby jednoznacznie o tym, że oskarżony przebywał w czasie zdarzenia w dniu 19 grudnia 2021 r. we wskazanych przez siebie innych miejscach, czyli w miejscu innym niż mieszkanie pokrzywdzonego. Opinia ta wprawdzie nie podważała wersji oskarżonego, ale też jej nie potwierdzała w sposób, który nakazywałby uznać dokonane w sprawie ustalenia faktyczne dotyczące udziału oskarżonego w przypisanym mu usiłowaniu rozboju, w tym użyciu przemocy wobec pokrzywdzonego, posłużeniu się nożem i spowodowaniu u niego obrażeń ciała w dniu 19 grudnia 2021 r. za błędne. Obie wskazane lokalizacje – zarówno mieszkanie pokrzywdzonego, jak i wskazywane przez oskarżonych alternatywne lokalizacje - znajdowały się bowiem w zasięgu anteny, z której w tym czasie urządzenie korzystało. Dlatego też opinia ta nie charakteru kategorycznego i nie mogła stanowić dowodu niekorzystnego albo korzystnego dla oskarżonego. Oceniać ją więc należy w ramach całościowej analizy dowodów przeprowadzonych w sprawie.

W podsumowaniu tych uwag należy zauważyć, że kasacja jest skierowana przeciwko ustaleniom faktycznym poczynionym przez Sąd I instancji. Tymczasem podkreślenia wymaga, że celem kasacji jest jedynie wyeliminowanie z obrotu prawnego już prawomocnych orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych rażących naruszeń prawa o podobnej randze (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 21 stycznia 2021 r., II KZ 45/20, LEX nr 3112380; z dnia 30 stycznia 2019 r., V KK 465/18, LEX nr 2621140; z dnia 27 stycznia 2014 r., III KK 463/13, LEX nr 1425012*). Kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych. W żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen

płynących, bez wykazania uchybień – i to rażących – w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 maja 2021 r., V KK 149/21, LEX nr 3269964; z dnia 27 lipca 2021 r., I KK 121/20, LEX nr 3304206*).

W rezultacie należy stwierdzić, że nie można było uznać, iż doszło do podniesionych w zarzutach kasacyjnych naruszeń przepisów dotyczących sposobu dokonywania kontroli apelacyjnej. W rezultacie tej oceny zarzuty kasacyjne jawią się jako całkowicie pozbawione podstaw, a więc konieczne było oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., zwalniając od nich skazanego.

[WB]

[ał]